



Wygrać walkę o życie

Na 12 łóżkowy Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii Wielospecjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Gorzowie Wlkp. trafiają pacjenci w najcięższym stanie. Tu czeka na nich fachowa kadra, pod opieką której ponad 60% pacjentów wygrywa walkę o swoje życie. To bardzo dobry wynik, który nie odbiega od innych szpitali w Polsce.

Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii w gorzowskim szpitalu zlokalizowany jest na parterze budynku, pomiędzy Blokiem Operacyjnym a Szpitalnym Oddziałem Ratunkowym. W centrum placówki, a jednak z dala od szpitalnego zgiełku.

– Tu czas płynie inaczej niż w innych oddziałach. Nieraz bardzo zwalnia (bo w wielu przypadkach trzeba czekać na to jak organizm zareaguje na zastosowane leczenie), innym razem przyspiesza (bo stan pacjenta ulega gwałtownym zmianom). Tu pacjenci są pod szczególnym nadzorem – mówi Jerzy Czyżewski – ordynator OAiT w gorzowskim szpitalu.

Szczególnego nadzoru nad pacjentami oddziałów intensywnej terapii wymagają przepisy. Bywa, że na innych oddziałach jedna pielęgniarka zajmuje się kilkoma pacjentami. Na intensywnej terapii – najwyżej trzema. Czasem (i wcale nie są to rzadkie przypadki), że jedna pielęgniarka zajmuje się tylko jednym pacjentem. Wszystko zależy od stanu jego zdrowia, i tego jak wiele urządzeń wspomaga jego czynności życiowe.

Na Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii zwany przez większość OIOMem (to skrót od poprzedniej jego nazwy – Oddział Intensywnej Opieki Medycznej) trafiają pacjenci w stanie bezpośredniego zagrożenia życia. Zwykle to stan określany jako krytyczny. Gros pacjentów ma niewydolność wielu narządów jednocześnie, w tym także niewydolność oddechową.

– O takim stanie mówi się wtedy, gdy dojdzie do niewystarczającego zaopatrzenia organizmu w tlen oraz na-

gromadzenia się w im dwutlenku węgla. Wtedy proces oddychania musi być wspomagany. Niemal 100% naszych pacjentów jest wentylowanych mechanicznie, tzn. jest zaintubowanych lub posiada tracheostomię, czyli zewnętrzną przetokę tchawicy. W tym przypadku nie jesteśmy wyjątkowi. Tak dzieje się w większości takich oddziałów w kraju. Choć u naszych sąsiadów zza Odry odsetek pacjentów poddawanych sztucznej wentylacji jest o połowę niższy – dodaje dr Czyżewski

Personelowi OIOMu przychodzi mierzyć się także z wieloma innymi wyzwaniami medycznymi takimi jak stany po reanimacjach, ciężkie stany pooperacyjne, urazy wielonarządowe, urazy czaszkowo-mózgowe, ogólnoustrojowe zakażenia organizmu (bardziej znane jako sepsa) czy śpiączki różnego pochodzenia. W ostatnich dniach na oddział trafiła pacjentka z sepsą ran oparzeniowych oraz bezdomny mężczyzna z hipotermią (temperatura jego ciała obniżyła się aż o 10 stopni).

Każdy pacjent oddziału jest podłączony do całodobowego systemu monitorowania parametrów życiowych dzięki czemu jest nieustannie obserwowany, a lekarze i pielęgniarki na bieżąco mają komplet informacji o każdym swoim podopiecznym, co zdecydowanie wpływa na jakość opieki i bezpieczeństwo pacjentów.

Intensywna terapia pacjentów i nieustanna walka – najpierw o życie, później o wyleczenie pacjenta to tylko jeden elementów specyfiki oddziału. Oddział świadczy także usługi anestezjologiczne w tym pełnoprofilowe znieczulenia do wszystkich wykonywanych w szpitalu zabiegach opera-

cyjnych m.in. ogólne i złożone czy dożyłne stosowane w tzw. chirurgii jednego dnia. Anestezjolog jest specjalistą w dziedzinie znieczulania i usypiania do zabiegów i operacji, zmniejszania bólu wszelakiego pochodzenia oraz utrzymywaniem życia. Zajmuje się także opieką okołoperacyjną pacjenta (przygotowaniem pacjenta do znieczulenia, wykonaniem znieczulenia, opieką podczas całego okresu znieczulenia, likwidacją znieczulenia, wybudzeniem oraz kontrolą stanu zdrowia po zabiegach i operacjach).

– Naszych anestezjologów można spotkać na terenie całego szpitala. Choć najczęściej pracują na Bloku Operacyjnym, zajmują się także pacjentami innych oddziałów, np. laryngologii z pododdziałem chirurgii szczękowo-twarzowej, położniczo-ginekologicznym czy chirurgii ogólnej i onkologicznej. Znieczulają pacjentów nie tylko do zabiegów operacyjnych, ale także do badań takich jak np. kolonoskopia czy rezonans magnetyczny – mówi Jerzy Czyżewski – ordynator OAiT.

Lekarzom anestezjologom przy przygotowywaniu pacjenta do zabiegu operacyjnego zawsze asystują wykwalifikowane pielęgniarki anestezjologiczne, a warto wiedzieć, że relacja między lekarzem anestezjologiem i pielęgniarką anestezjologiczną zdecydowanie różni się od tych na innych oddziałach. W zespole na sali operacyjnej jest jeden lekarz i jedna pielęgniarka anestezjologiczna. Zaufanie to niezbędny element ich wspólnej pracy.

Za kilka miesięcy Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii czeka przeprowadzka. Po wybudowaniu

Gorzowskiego Centrum Onkologii z Ośrodkiem Radioterapii niektóre oddziały przeprowadzą się do nowego budynku, a zwolnioną przez nie powierzchnię w części zagospodaruje OAiT. Wtedy liczba łóżek z 12 wzrośnie niemal dwukrotnie. Będzie nie tylko więcej łóżek, ale też dużo lepsze będą warunki pobytu pacjentów.

– Chcemy, aby na jednej sali nie przebywały nie więcej niż 2 leczone u nas osoby. Będziemy mieli też warunki do izolowania chorych. Marzy się nam też nowy sprzęt, w tym ten do pozaustrojowego wspomaganie oddechu, ECMO do pozaustrojowego natleniania krwi, urządzenia do pozaustrojowej wymiany dwutlenku węgla – choć mamy świadomość, że tego typu sprzęt byłby u nas wykorzystywany zaledwie kilka razy w roku – dodaje dr Czyżewski.

Na Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii (to jeden dwóch takich w całym województwie) na którym pracuje 24 lekarzy (w tym także rezydentów) i 50 pielęgniarek. Z powodzeniem leżeni byli chorzy z sepsą, świnią i ptasią grypą. Choć część pacjentów jak np. małe dzieci (które wyszły z okresu noworodkowego a nie ukończyły kilku lat) po wstępnym zaopatrzeniu w gorzowskim szpitalu są przewożone do zaprzyjaźnionego szpitala w Szczecinie Zdrojach, a poparzeni do specjalistycznych ośrodków leczących oparzenia.

Oddział jest też w regionie liderem transplantacji. W tym roku pobrano narządy od 8 zmarłych osób, w ciągu ostatnich 5 lat dokonano ponad 80 pobrań dzięki czemu darowano życie około pół tysiąca osobom.



Wielospecjalistyczny Szpital Wojewódzki w Gorzowie Wielkopolskim
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
TWOJE ZDROWIE - TWÓJ SZPITAL

Zespół Szpitalny przy ul. Dekerta ☎ 95 7 331 200
Zespół Szpitalny przy ul. Walczaka ☎ 95 7 331 600

www.szpital.gorzow.pl
facebook.pl/szpitalgorzow